

O obiektywizmie w procesie poznania

Oryginalne moje myśli inspirowane są analizą najprostszych zjawisk poznawczych, przez co bardziej reprezentują teorię poznania niż metodologię nauk. Mam nadzieję że gorliwe starania o niewielką objętość niniejszego tekstu usprawiedliwią stosowane tutaj uproszczenia i skróty myślowe.

Abstrakt

Zaistnienie faktu nie zawsze jest początkiem jego poznawania. Fakt istniejący jako niepoznany jest nieskalany ludzkim pojęciowaniem i umieszczaniem go w ciasnych kategoriach intelektu. Fakt niepoznany to fakt obiektywny. Rozpoczęcie procesu poznawania czyni go subiektywnym. Nauka dąży do tego aby przedstawiać fakty takimi jakimi one są, dlatego stosuje metody, które zbliżają do przedstawiania możliwie obiektywnych treści dotyczących faktów. Zbliżenie do obiektywizmu jest jedynie asymptotyczne.

1. Fakt obiektywny
2. Poznanie – początek subiektywizowania
3. Metody poznania – dążenie do obiektywizacji wiedzy
4. Zbliżenie się do granicy obiektywizmu

1. Fakt obiektywny

Zaistnienie jakiegoś faktu niekoniecznie musi być zarejestrowane ludzkim poznaniem. Fakty dotyczące rzeczywistości społecznej na ogół pozostają niezarejestrowane. Większość wysiłków nauk społecznych koncentruje się na tym aby odkryć ich istnienie, dopiero zaś później zająć się treścią. Dodatkowe komplikacje wynikają z faktu, że można spierać się o samo zaistnienie faktu, w tym jednak eseju wspomniana droga zostanie pominięta. Aby nie otwierać ścieżki, która będzie już do końca analizy wyrzutem sumienia, proponuję przyjąć hipotezę teistyczną w myśl której przynajmniej jeden byt posiada wiedzę o istnieniu wszystkich faktów.

Niepoznany fakt wydają się być bytem idealnie obiektywnym. Skąd mowa o obiektywizmie? Należałoby przecież odnaleźć jakieś treści dotyczące danej rzeczy którym można by przypisać atrybut obiektywizmu bądź subiektywizmu. Te treści istnieją w sposób najbardziej obiektywny jaki można sobie wyobrazić w samej rzeczy, w istocie danego faktu.

2. Poznanie – początek subiektywizowania

Zbiór treści konstytutywnych oraz dopełniających istniejących jako forma, którą przybiera materia, czy jak później pisał Akwinata istota która zakorzeniona jest w istnieniu, stanowi przedmiot poznania. Można to sobie wyobrazić jako zbiór liczb, z których człowiek może jednorazowo zapamiętać tylko kilka. Z konieczności więc wybiera takie, które będą mogły świadczyć o istocie tego zbioru, a więc np. najmniejszą i największą, zapamiętuje też przybliżoną bądź faktyczną liczbę jego elementów. Wyniesione z tego zbioru elementy są w stanie dać przybliżony obraz miejsca ich pochodzenia. Wiemy np., że mamy do czynienia z n-elementowym zbiorem liczb z zakresu p do q. Takie informacje mogą już otrzymać atrybut subiektywnych, nawet jeżeli są prawdziwe. Ktoś inny

mógłby przecież zauważyć, że dany zbiór jest wynikiem wpisywania kolejno po sobie znanych ludzkości liczb pierwszych. To także istotna informacja, ponieważ na podstawie tej informacji można odtworzyć cały zbiór ponieważ jest on skończony¹.

3. Metody poznania – dążenie do obiektywizacji wiedzy.

Na grunt naszej analizy wkracza metodologia nauk, olbrzymia i dziedzina wiedzy, która przez wieki ubogaciła się na tyle, że aby sensownie z niej korzystać należy wybrać jeden tylko z jej nurtów. Wielkie kłębowisko teorii zawiera w sobie myśli, które nawzajem się wykluczają, uzasadniają powodują sprzeczności i wielkie onieśmienie początkujących badaczy. Zakładając jednak, że stosujemy metodologie badań świadomie i z rozmysłem może stanowić ona narzędzie, które przeniesie nasze subiektywne, jak już uzasadniliśmy, poznanie bliżej wiedzy wyczerpującej istotę faktu. Sam nie poznałem jeszcze swojego pola badań na tyle, aby moc rzetelnie wypowiedzieć się na temat kryteriów obiektywizmu.

Przeglądając książki dotyczące metodologii mam niekiedy wrażenie, że nie dążą one do wskazania metod które gwarantują obiektywizm poznawczy. Czasem wydaje się że są to historycznie podawane sposoby na to aby wyniki badań były intersubiektywnie sprawdzalne, aby badacze unikali frustracji uzyskując podobne wyniki, tym samym uspokojeni mogli oddać hołd skostniałej metodzie.

4. Zbliżenie się do granicy obiektywizmu.

Jak już ustaliliśmy fakt istnieje w sposób obiektywny jako niepoznany, lub też biorąc pod uwagę hipotezę teistyczną, poznany w sposób doskonały. Człowiek z racji ułomności swoich zmysłów nie jest w stanie osiągnąć pełnej a co za tym idzie obiektywnej wiedzy. Wysiłki jakie czyni badacz zmierzają ku temu by wywód przybliżyć do granicy obiektywizmu idealnego. Badacz zbliża się do wspomnianej granicy jedynie asymptotycznie.

Michał Januszewski
michal.januszewski@epoczta.pl

¹ Największa znana nam liczba pierwsza to $2^{32582657}-1$, składa się z 9808358 w zapisie dziesiętnym, odkryta 4 września 2006.